

Zdzisław Krzemiński

Wyrok w sprawach małżeńskich

Palestra 17/3(183), 3-14

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wyrok w sprawach małżeńskich

Istnieją trzy kategorie spraw małżeńskich: rozwodowe, o unieważnienie małżeństwa oraz o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa. Sprawy te toczą się w ramach jednego postępowania odrębnego, mają jednak własną specyfikę.

Autor omawia specyfikę wyroków w każdej z wymienionych wyżej kategorii spraw.

I. CHARAKTERYSTYKA OGÓLNA

1. Doktryna rozróżnia trzy rodzaje powództw w procesie cywilnym: 1) o ustalenie prawa lub stosunku prawnego, 2) o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego i 3) o świadczenia¹. Za podstawę tego podziału przyjęto treść żądania zgłoszonego w pozwie oraz wynikające z treści wyroku (zasądzającego) skutki.

Według tych samych zasad należy dzielić także wyroki uwzględniające powództwo i stąd podział na wyroki: ustalające, kształtujące i zasądzające świadczenia.

Biorąc za podstawę ten podział trzeba stwierdzić, że do pierwszej grupy należy zaliczyć pozwy i wyroki w sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa.

Zgodnie też doktryna zalicza sprawy o rozwód i o unieważnienie (oraz wydane w tych sprawach wyroki zasądzające) do kategorii kształtujących².

Kategoria wyroków kształtujących stwarza nowy stosunek prawny lub częściowo go zmienia. W wyroku rozwodowym skutek ten działa *ex nunc*, tzn. od chwili jego wydania, natomiast w wyroku unieważniającym małżeństwo — *ex tunc*, tzn. z mocą wsteczną.

Wyroki w sprawach rozwodowych i o unieważnienie małżeństwa mają charakter konstytutywny.³

¹ W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 192 i nast.

² Do tego poglądu należy zgłosić pewną poprawkę. Otóż w wyroku rozwodowym (także w wyroku o unieważnienie małżeństwa) sąd musi m.in. orzec także o alimentach dla nieletnich dzieci. Może także rozstrzygnąć kwestię alimentacji żony. Oczywiście ta część wyroku nie będzie miała charakteru kształtującego. Chodzi przecież o świadczenia typu pieniężnego.

³ Podzielając ten pogląd K. Korzan w książce pt. „Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym” (Warszawa 1972 r.) wskazuje jednak (s. 212 i nast.), że w doktrynie niektórzy procesualiści wypowiedzieli się za deklaratywnym charakterem wyroku unieważniającego małżeństwo. Do tych procesualistów należeli W. Kisch i M. Waligórski. Stanowisko W. Kisch zostało skrytykowane swego czasu przez E. Baloga. K. Korzan stwierdza, że współcześni procesualiści (tak krajowi jak i zagraniczni) zgodnie przyznają, iż wyrok unieważniający małżeństwo ma charakter konstytutywny.

Wyroki prawomocne w sprawach małżeńskich mają skutek wobec osób trzecich (*erga omnes*). Nie dotyczy to części orzekającej o prawach i roszczeniach majątkowych, poszukiwanych łącznie z prawami niemajątkowymi (art. 435 k.p.c.).

2. Procedura cywilna zna następujące rodzaje wyroków ze względu na zakres rozstrzygnięcia sądowego: a) wstępny, b) częściowy, c) łączny, d) końcowy i e) uzupełniający.

W sprawach małżeńskich w grę wchodzi tylko dwie ostatnie kategorie wyroków. Charakter spraw małżeńskich, wymagających jednolitego i kategoriycznego rozstrzygnięcia wszystkich kwestii objętych tym postępowaniem, wyłącza możliwość wydawania wyroków wstępnych czy częściowych. Odrębność zaś postępowania uniemożliwia wydawanie wyroków łącznych.

3. Osobnego omówienia wymaga sprawa wyroków zaocznych. Jak wiadomo, wyrok zaoczny wydaje się wówczas, gdy pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze w niej udziału. Zasada ta ma zastosowanie także w sprawach małżeńskich⁴, jednakże z pewną innowacją polegającą na tym, że sąd musi wówczas przeprowadzić normalne postępowanie dowodowe (art. 431 k.p.c.). Sąd nie może więc przyjąć — bez sprawdzenia — jako prawdziwych twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu.⁵

Przedstawione wyżej zasady stosuje się we wszystkich rodzajach spraw małżeńskich (rozwód, unieważnienie, ustanie istnienia lub nieistnienia małżeństwa).

II. WYROK W SPRAWIE ROZWODOWEJ

W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków oraz ustala, w jakiej wysokości każdy z małżonków obowiązany jest do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka (art. 58 k.r.o.).

1. Z tekstu art. 58 k.r.o. wynika, że rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej dotyczy tylko dzieci wspólnych i małoletnich. Dziecko jednego z małżonków przysposobione przez drugiego należy traktować jako dziecko małżonków. Identyczna sytuacja istnieje w wypadku przysposobienia przez małżonków cudzego dziecka.⁶

⁴ Por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 1952 r. C 1572/51, OSN 1953, poz. 96. Wydaje się, że w uchwale tej poszedł Sąd Najwyższy za daleko, skoro przyjął, iż „wydanie wyroku zaocznego w sprawie rozwodowej powinno być ostatecznością, która ma miejsce dopiero wówczas, gdy zastosowanie środków, by skłonić pozwanego do wzięcia udziału w postępowaniu, nie dało wyniku”. Uważam, że obowiązujący obecnie przepis art. 431 k.p.c. nie daje podstaw do takiej wykładni.

⁵ Tematyką wyroków zaocznych w sprawach małżeńskich zajmują się następujący autorzy: J. Górecki: Unieważnienie małżeństwa, s. 91; Z. Krzeмиński, W. Zywicki: Rozwód, wyd. 1967, s. 194; F. Rusek: Postępowanie zaoczne w procesie cywilnym, Warszawa 1966, s. 156—161; W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie (op. cit.), s. 380 i nast.; Z. Wiszniewski: Kilka uwag o wyroku zaocznym w znowelizowanym k.p.c., NP 1951, nr 1, s. 38.

⁶ Orz. SN z dnia 7 listopada 1957 r. 4 CR 306/57, OSN 1958, poz. 113.

Gdybyśmy chcieli ustalić najbardziej typową decyzję w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej, to trzeba by tu wskazać na rozstrzygnięcie, w którym wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem powierza się jednemu z rodziców, określając jednocześnie, do jakich uprawnień i obowiązków ogranicza się władzę drugiego małżonka.⁷ Ograniczenie władzy rodzicielskiej nie dotyczy kontaktów osobistych z dzieckiem, jako że prawo to nie zależy od sprawowania władzy rodzicielskiej. Do zakazania kontaktów osobistych potrzebne jest osobne orzeczenie sądowe (art. 113 k.r.o.).⁸

Sąd, ferując wyrok, powinien brać pod uwagę sytuację istniejącą w chwili rozstrzygania sprawy.⁹ W tym zakresie sąd nie jest związany wydanym przedtem orzeczeniem władzy opiekuńczej, nawet jeśli jest ono prawomocne.¹⁰

Ze względu na temat niniejszego artykułu nie omawiam zagadnienia przesłanek, jakimi powinien się kierować sąd rozwodowy przy dokonywaniu wyboru rodzica, któremu powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej.¹¹ Łączy się z tym kwestia uprawnień przysługujących rodzicowi, któremu powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej. Mówiąc konkretniej — chodzi o odpowiedź na pytanie, kto jest w tej sytuacji przedstawicielem ustawowym dziecka. Sprawa ta ma zresztą znaczenie nie tylko teoretyczne, gdyż wiąże się z koniecznością udzielenia odpowiedzi na praktyczne pytanie, czy w razie wyjazdu małoletniego dziecka za granicę zachodzi potrzeba uzyskania zgody tego z rozwiedzionych rodziców, któremu nie powierzono wykonywania władzy rodzicielskiej. Jednakże wszystkie te kwestie nie mieszczą się w profilu niniejszego artykułu, który zajmuje się jedynie zagadnieniami procesowymi występującymi w sprawach małżeńskich.¹²

⁷ Por. Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 k.r.o., uchwalone przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu Pełnego Składu Izby Cywilnej w dniu 18 marca 1968 r. (M.P. Nr 14, poz. 57). W doktrynie sporne jest, czy sąd, powierzając wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, może jednocześnie orzec, że dziecko w ciągu pewnego okresu będzie corocznie przebywało u drugiego z rodziców. Za dopuszczalnością takiej regulacji wypowiedzią się W. Żywicki (Z. Krzemiński i W. Żywicki: *Rozwód 1967 r.*, s. 106). Odmienne stanowisko zajmuje w tej kwestii B. Dobrzański (Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, praca zbiorowa, wyd. 1966, s. 258). W pracach tych podano także orzecznictwo SN dotyczące tej kwestii, ale pochodzące z okresu obowiązywania k.r. z 1950 r.

⁸ Tak w wymienionych wyżej (przyp. 7) Wytycznych SN z 1968 r. Por. także w tej sprawie B. Dobrzański w Komentarzu do k.r.o. (wyd. 1966, s. 250). Autor ten przyjmuje, że w wyroku orzekającym rozwód sąd nie powinien w ogóle orzekać o utrzymywaniu przez rodziców stosunków osobistych z dzieckiem.

⁹ Tak w orz. SN z dnia 25 kwietnia 1961 r. 4 CR 142/61, OSN 1962, poz. 103.

¹⁰ Natomiast T. Rowiński w artykule pt. „Wyrokowanie z urzędu w sprawach ze stosunków rodzinnych” (Pal. 1965, nr 11, s. 19) przyjmuje, że sąd rozwodowy nie może powierzyć wykonywania władzy rodzicielskiej osobie, którą uprzednio pozbawiono tej władzy.

¹¹ W. Żywicki (Z. Krzemiński i W. Żywicki: *Rozwód*, wyd. 1967) przytacza obszernie orzecznictwo dotyczące tego zagadnienia.

¹² Zestawienie poglądów doktryny i orzecznictwa podaje W. Żywicki w pracy zbiorowej: Z. Krzemiński i W. Żywicki: *Rozwód*, wyd. 1967, s. 105 i nast. Por. także w tej kwestii: B. Dobrzański: *Jakie zmiany wprowadza k.r.o.?*, Pal. 1964, nr 5, s. 52; tegoż autora uwagi w Komentarzu do k.r.o., s. 291 i nast.; tegoż autora: *Glosa do orz. SN z dnia 9 maja 1958 r.* 3 CR 4/58, OSpIKA 1959, poz. 10; S. Szer: *Zmiany w prawie małżeńskim w świetle k.r.o.*, PIP 1964, nr 7, s. 79; T. Rowiński: *Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców*, NP 1963, nr 9, s. 940—946.

W razie powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z małżonków może powstać konieczność wydania decyzji co do odebrania dziecka od drugiego małżonka albo od osoby trzeciej. Wówczas rodzi się pytanie, czy decyzję taką może wydać sąd rozwodowy, czy też leży to w wyłącznej kompetencji sądu opiekuńczego (art. 579 k.p.c.).

Rozważając to zagadnienie należy mieć na uwadze, że odsyłanie stron do sądu opiekuńczego przedłużyłoby postępowanie i naraziłoby na szwank interes dziecka. Dlatego należy się opowiedzieć za uprawnieniem sądu rozwodowego do wydania decyzji w sprawie wydania dziecka. Kwestia ta przedstawiałaby się inaczej tylko wtedy, gdyby chodziło o odebranie dziecka od osoby trzeciej, która powołuje się na samodzielny tytuł prawny w tym względzie; w wypadku takim rozstrzygnięcie sporu wymagałoby przeprowadzenia dodatkowego postępowania po zakończeniu sprawy rozwodowej.

Obecnie obowiązujący przepis (art. 58 k.r.o.) pozwala na pozostawienie pełni władzy rodzicielskiej obojgu rozwiedzionym małżonkom. Oczywiście takie rozstrzygnięcie będzie z przyczyn merytorycznych rzadko stosowane.¹³

Sąd rozwodowy może też zawiesić wykonywanie władzy rodzicielskiej. Będzie to miało zastosowanie w wypadku istnienia przemijającej przeszkody do jej wykonywania (110 k.r.o.).

Najdalej jednak idącą decyzją (w wyroku orzekającym rozwód) będzie ograniczenie bądź pozbawienie władzy rodzicielskiej rodziców. Ograniczenie czy pozbawienie władzy rodzicielskiej niekoniecznie musi dotyczyć obojga rodziców; może np. dotyczyć tylko ojca lub tylko matki dziecka.¹⁴

2. Jak już wyżej powiedziałem, w wyroku orzekającym rozwód sąd z urzędu orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków obowiązany jest ponosić koszty utrzymania i wychowania dziecka. Nałożony na sąd obowiązek ma charakter bezwzględny. Dlatego sąd musi rozstrzygnąć o obowiązku alimentacyjnym nawet wówczas, gdy strona nie zgłosiła żądania bądź też oświadczyła, że rezygnuje z alimentów.¹⁵ Nie znaczy to wszakże, że w każdym wypadku sąd musi nałożyć taki obowiązek na ojca i matkę. Tak więc jeśli np. ojciec jest nieuleczalnie chory

¹³ Por. wymienione wyżej (przyp. 7) Wytyczne SN z 1968 r.

¹⁴ Nie można natomiast zgodzić się z W. Ż y w i c k i m (cyt. wyżej komentarz pt. „Rozwód”, s. 104), który twierdzi, że sąd rozwodowy może ewentualnie dodatkowo zakazać rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem. Jak już wyżej powiedziałem (przypis 8), prawo do widywania się z dzieckiem nie jest zależne od posiadania władzy rodzicielskiej. Tymczasem sąd rozwodowy zgodnie z przepisem art. 58 k.r.o. może jedynie rozstrzygnąć „o władzy rodzicielskiej” i nie ma prawa regulować sprawy styczności osobistej rodziców z dzieckiem. Takie uprawnienia ma sąd opiekuńczy, który władny jest w związku z tym wydać stosowne orzeczenie. Taki też kierunek obierają cytowane już wyżej Wytyczne z 1968 r., w których między innymi czytamy: „Prawo zaś utrzymywania kontaktów z dzieckiem, o czym także była mowa w art. 437 d. k.p.c., nie zależy od sprawowania władzy rodzicielskiej, skoro do zakazania styczności osobistej z dzieckiem rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej konieczne jest specjalne orzeczenie sądu (art. 113 k.r.o.)”.

¹⁵ Por. orzeczenia SN: z dnia 12 sierpnia 1965 r. 1 CR 214/65 (z głosem B. Dobrzańskiego, OSPIKA 1966, poz. 104); z dnia 21 października 1952 r. C 1624/52, OSN 1953, poz. 80; z dnia 14 lipca 1951 r. C 330/51, PiP 1952, nr 3, s. 499; z dnia 10 października 1950 r. C 300/50, PiP 1951, nr 10, s. 625; z dnia 21 kwietnia 1951 r. C 11/51, OSN 1952, poz. 42; z dnia 30 września 1961 r. 4 CO 13/61, OSPIKA 1962, poz. 210.

i nie ma żadnych innych źródeł dochodu, sąd rozwodowy może go zwolnić od obowiązku alimentowania dziecka.¹⁶

W wyroku orzekającym rozwód nie można zasądzić alimentów dla dziecka od męża matki dziecka, nie będącego jego ojcem.¹⁷ W procesie rozwodowym sąd orzeka w wyroku z urzędu o alimentach dla dziecka, które pochodzi od obojga małżonków.

Alimenty określa się w stosunku do każdego dziecka z osobna. Nie-dopuszczalne jest podanie jednej kwoty globalnej określającej koszty utrzymania wszystkich dzieci. Identyfikacyjny obowiązek istnieje także wówczas, gdy sąd powierzył jedno dziecko matce, a drugie ojcu. W wypadku takim należy też wyraźnie powiedzieć, kto ponosi pełne koszty utrzymania każdego dziecka.

Obowiązek alimentacyjny nie ma od momentu orzeczenia rozwodu charakteru ponoszenia „kosztów utrzymania rodziny”, która przecież przestaje istnieć, lecz polega na ponoszeniu kosztów utrzymania i wychowania każdego z dzieci.¹⁸

Konieczność określenia obowiązku alimentacyjnego istnieje także wtedy, gdy rodzic dobrowolnie płaci alimenty.¹⁹

Praktyka sądowa od lat przyjęła jako zasadę, że alimenty ustala się w określonej kwocie pieniężnej, a nie procentowo od uzyskiwanych zarobków.²⁰ Jest to rozwiązanie prawidłowe. W doktrynie nie brak jednak głosów opowiadających się za dopuszczalnością zasądzania alimentów w wysokości określonej procentowo.²¹

Faktem jest, że żaden przepis prawa nie określa w sposób kategoryczny takiej czy innej formy ustalania wysokości alimentów. Określanie

¹⁶ Tak W. Żywicki w Komentarzu pt. „Rozwód” (op. cit.), s. 119. W orz. SN z dnia 12 czerwca 1957 r. 3 CR 637/56 (OSP i KA 1958, poz. 151) mówi się o tym, że „nie stanowi naruszenia przepisów (...) nieorzeczenie przez sąd orzekający rozwód o obowiązku alimentacyjnym rodziców względem dzieci, jeżeli miejsce pobytu dzieci i ich matki nie jest znane”. Identyfikacyjne stanowisko zajmuje B. Dobrzański w Komentarzu do k.r.o., praca zbiorowa, wyd. 1966, s. 203.

¹⁷ Orz. SN z dnia 27 listopada 1965 r. III CR 257/65, OSNCP/1966, poz. 155. Dziecko przysposobione uważa się za dziecko małżonków. Alimentacja takiego dziecka przysposobionego musi być zatem rozstrzygnięta w wyroku orzekającym rozwód, jeśli oczywiście dziecko to jest małoletnie.

¹⁸ Orz. SN z dnia 30 stycznia 1957 r. 4 CR 924/55, OSN 1958, poz. 22.

¹⁹ Orz. SN z dnia 9 stycznia 1953 r. C 2943/52, NP 1953, nr 7, s. 76.

²⁰ Por. orzeczenia SN.: z dnia 21 maja 1952 r. C 1130/51, NP 1953, nr 6, s. 56; z dnia 19 marca 1952 r. C 964/51, NP 1953, nr 5, s. 83; z dnia 28 sierpnia 1951 r. C 154/51, OSN 1952, poz. 69; z dnia 3 sierpnia 1954 r. II CR 585/54, OSN 1955, poz. 73; z dnia 20 kwietnia 1950 r. C 318/50, PiP 1951, nr 5—6, s. 1005.

Stanowisko to aprobują w doktrynie: Z. Pawłowski w artykule pt. „W kwestii ustalenia wysokości zobowiązań alimentacyjnych” (PiP 1951, nr 12, s. 924 i nast.) i w artykule pt. „O sposobie oznaczania obowiązku alimentacyjnego” (NP 1953, nr 12, s. 49 i n.); W. Żywicki w cyt. wyżej komentarzu pt. „Rozwód” (wyd. 1967, s. 124 i nast.); Z. Krzemieński w pracy pt. „Sądowe ustalenie ojcostwa” (Warszawa 1966, s. 23).

²¹ Do tych autorów należy zaliczyć B. Dobrzańskiego, który głosi pogląd o dopuszczalności zasądzania alimentów nie w określonej kwocie, lecz procentowo do zarobków w Głosie do orz. SN z dnia 20 kwietnia 1950 r. ŁC 318/50 (PiP 1951, nr 5—6, s. 1006) oraz w artykule pt. „O dopuszczalności zasądzania alimentów na rzecz dzieci w wysokości określonej procentowo” (NP 1953, nr 5, s. 31 i nast.). Podobnie J. Gwiazdomorski w pracy pt. „Alimentacyjny obowiązek między małżonkami” (s. 186) twierdzi, że w razie orzekania o obowiązku alimentacyjnym między rozwiedzionymi małżonkami (identycznie — w wypadku unieważnienia małżeństwa) jest pożądane, aby zakres obowiązku alimentacyjnego został określony w ułamku całości wynagrodzenia za pracę.

więc obowiązku alimentacyjnego w formie procentowej nie może być uznane za sprzeczne z prawem. Należy jednak mieć na uwadze, że istnieje pewna grupa dłużników, która nie żyje z wynagrodzenia za pracę. Można tu wymienić np. rolników czy rzemieślników prowadzących prywatne warsztaty. I właśnie procentowe określenie obowiązku alimentacyjnego ze strony tych osób prowadziłoby do nieprawdopodobnych komplikacji egzekucyjnych. W niektórych wypadkach egzekucja byłaby wręcz niemożliwa. Przede wszystkim powstałaby wątpliwość, kto ma określić wysokość zarobków takiego dłużnika (jeśli władze administracyjne — to jakiego szczebla?). Ponadto rolnik ma okresy, w których gospodarstwo nie tylko nie ma dochodów, ale przeciwnie, wymaga jeszcze nakładów (np. okres zimy czy tzw. przednówka), Czyż w takim okresie dziecko nie miałoby prawa do otrzymywania alimentów?

Względy więc praktyczne przemawiają za praktyką przyjętą przez nasze orzecznictwo sądowe.

Wysokość alimentów powinna być ustalona z uwzględnieniem obecnych potrzeb dziecka. Natomiast nie mogą być uwzględnione przewidywane dopiero w przyszłości koszty nauki, wydatki szkolne itp. W razie późniejszego wzrostu potrzeb dziecka alimenty mogą być podwyższone na podstawie art. 138 k.r.o.²²

Może się zdarzyć, że przed wydaniem orzeczenia w sprawie rozwodowej obowiązywało orzeczenie wydane przez sąd powiatowy o płaceniu alimentów przez rodzica na rzecz dziecka małoletniego. W tego rodzaju sytuacji zmiana wysokości zasądzonej kwoty (obniżenie lub podwyższenie) w wyroku orzekającym rozwód możliwa jest tylko w razie zmiany stosunków stron (przesłanki z art. 138 k.r.o.)²³

Orzeczenie o alimentach zawarte w wyroku rozwodowym stanowi regulację, która ma działać na czas po rozwodzie. Mówiąc konkretniej, chodzi o czas po uprawomocnieniu się wyroku orzekającego rozwód. Dlatego niedopuszczalne jest nadawanie rozstrzygnięciu o alimentach rygoru natychmiastowej wykonalności. Niepotrzebne jest także określenie jakiegokolwiek daty ustalającej moment powstania obowiązku płacenia.²⁴

²² Takie stanowisko zajęł SN w orz. z dnia 10 października 1950 r. C 300/50, PiP 1951, nr 10, s. 625. Pogląd ten podziela W. Żywicki w cyt. wyżej komentarzu pt. „Rozwód”, s. 127 i nast. Natomiast nie zgadzają się z powyższą tezą: Z. Wiszniewski (Kodeks rodzinny — Komentarz, praca zbiorowa, wyd. 1959, s. 265) oraz B. Dobrzański (O dopuszczalności zasądzenia alimentów na rzecz dzieci w wysokości określonej procentowo, NP 1953, nr 5, s. 38 i nast.).

Na marginesie tego sporu należy zauważyć, że sądy muszą ferować wyroki na podstawie stanu faktycznego istniejącego w chwili orzekania. Tego wymaga zasada prawdy obiektywnej. Odwoływanie się do „przewidywań” jest bardzo ryzykowne, przewidywania bowiem mają to do siebie, że nie zawsze się sprawdzają. Istniałoby przeto poważne niebezpieczeństwo, że wydany „na zapas” wyrok po prostu „nie sprawdzi się” w najbliższej przyszłości. Podważałoby to autorytet wyroku i sądownictwa.

²³ Taki pogląd głosi Z. Wiszniewski (Komentarz do k.r., wyd. 1959, s. 267—269) oraz B. Dobrzański (Komentarz do k.r.o., wyd. 1966, s. 307). Odmienne — Sąd Najwyższy w orz. z dnia 26 lutego 1954 r. II C 695/53, PiP 1954, nr 10—11, s. 660.

²⁴ Por. orzeczenia SN.: z dnia 1 marca 1955 r. I CR 808/54, OSN 1955, poz. 87; z dnia 22 kwietnia 1954 r. I C 1257/53, OSN 1954, poz. 95; z dnia 23 listopada 1953 r. II C 1398/53, PiP 1955, nr 3, s. 511.

Regulacja alimentów na czas trwania procesu (do daty prawomocnego orzeczenia) następuje na podstawie art. 443 k.p.c. Por. przytoczone wyżej uwagi na ten temat w części dotyczącej zabezpieczenia powództwa oraz postanowień wydanych w trybie art. 443 k.p.c.

Artykuł 58 k.r.o. nakłada na sąd orzekający rozwód obowiązek wydania decyzji w kwestii alimentacji nieletnich dzieci rozwodzących się stron. W świetle tego przepisu należy więc rozważyć, co się stanie, jeżeli sąd tego obowiązku nie wykona i w wyroku rozwodowym zabraknie (przez przeoczenie) rozstrzygnięcia alimentacyjnego. Otóż jeśli uchybienie to zostanie dostrzeżone przez stronę, to zapewne zgłosi ona wniosek o uzupełnienie wyroku. Gdyby uzupełnienie nie zostało dokonane, pozostałoby wytoczenie nowego powództwa o zasądzenie alimentów.²⁵

3. W związku z naszymi rozważaniami dotyczącymi wyroku w sprawie rozwodowej wymaga wyjaśnienia kwestia stanu rzeczy osądzonej.

Jak wiadomo, prawomocny wyrok odcina powodowi możliwość wytoczenia nowego powództwa o to samo roszczenie między tymi samymi stronami. „Identyczność” roszczenia w sprawie rozwodowej sprowadza się do tych samych faktów i okoliczności, które stanowiły podstawę faktyczną pierwszego pozwu.²⁶ Przy takim założeniu trzeba jednak rozstrzygnąć, czy zarzut identyczności faktów jest zasadny tylko wtedy, gdy strona w poprzednim procesie powoływała się na te fakty, czy też także wówczas, gdy strona, wiedząc o nich, z pewnych względów je przemilczała.

Odpowiadając na postawione wyżej pytanie, trzeba stwierdzić, że powaga rzeczy osądzonej stoi na przeszkodzie rozpatrywaniu okoliczności mających uzasadnić istnienie trwałego i nieodwracalnego rozkładu a pochodzących z okresu poprzedzającego zamknięcie rozprawy w pierwszej sprawie, i to bez względu na to, czy były one powoływane przez stronę w tej sprawie.²⁷ Jednakże do tej odpowiedzi trzeba wprowadzić pewne zasadnicze uzupełnienie, by usunąć w ten sposób jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące zarzutu *rei iudicatae*. Otóż wszelkie fakty mają o tyle znaczenie przy powstawaniu rozkładu pożycia małżeńskiego, o ile dotarły do świadomości osoby zainteresowanej. Okoliczność nie znana stronie nie może powodować powstania procesów psychicznych mających znaczenie dla rozwodu. I tak jeśli strona po zakończeniu sprawy rozwodowej dowiedziała się o fakcie powodującym powstanie rozkładu pożycia, to należy przyjąć, że stan pożycia ulega zmianie dopiero od momentu,

²⁵ Por. F. Rosengarten: Sprostowanie, uzupełnienie i wykładnia orzeczeń w postępowaniu cywilnym, NP 1971, nr 6, s. 876. S. Szer w podręczniku pt. „Prawo rodzinne” (wyd. 1966, s. 185) twierdzi, że nieuwzględnienie w wyroku orzekającym rozwód rozstrzygnięcia o alimentach dla dzieci daje podstawę do żądania uchylenia go w drodze rewizji bez konieczności uprzedniego uzupełnienia tego wyroku. Zdaniem tegoż autora sąd rewizyjny bierze z urzędu to uchybienie pod rozwagę i nie jest w tym zakresie związany granicami rewizji. W opracowaniu niniejszym nie omawiam zagadnień, które odnoszą się do wykładni przepisów prawa materialnego. Dlatego pominąłem omówienie okoliczności wpływających na wysokość zasądzonych alimentów. Z tych samych przyczyn nie daję odpowiedzi na pytanie, czy sąd rozwodowy przy określaniu wysokości alimentów powinien brać pod uwagę tzw. zasiłek rodzinny, pobierany dotychczas przez zobowiązanego do płacenia alimentów.

²⁶ Por. orzeczenia SN: z dnia 31 maja 1949 r. C 583/49, PiP 1950, nr 8—9, s. 173; z dnia 30 sierpnia 1949 r. WaC 85/49, NP 1951, nr 7—8, s. 83 (z głosem W. Siedleckiego); z dnia 27 lutego 1952 r. C 725/51, NP 1953, nr 6, s. 56.

²⁷ Por. orz. SN z dnia 30 września 1952 r. C 1073/52, OSN 1953, poz. 111. Por. też w tej kwestii: S. Szer: Prawo rodzinne, wyd. 1954 r., s. 140; Z. Wiszniewski: Komentarz do k.r.o., praca zbiorowa, wyd. 1966, s. 264; W. Siedlecki: Glosa do orz. SN z dnia 30 sierpnia 1949 r. WaC 85/49, NP 1951, nr 7—8, s. 85 i nast.

w którym fakt ten dotarł do wiadomości strony, a nie od chwili, w której miał on miejsce.²⁸

Oddalenie powództwa o rozwód nie wyłącza ponownego żądania orzeczenia rozwodu. Może to jednak nastąpić w razie zmiany stanu faktycznego, który stanowił podstawę faktyczną poprzedniego orzeczenia.²⁹ Nowe okoliczności mogą pozostawać w pewnym związku z tymi „starymi”, które brane były pod uwagę w poprzednim procesie. Na przykład dodatkowy upływ czasu, w ciągu którego małżonkowie nie żyli we wspólności małżeńskiej, może być tą nową okolicznością, która w powiązaniu z poprzednio istniejącymi faktami uzasadni ponowne żądanie orzeczenia rozwodu.³⁰

W każdym razie w nowym procesie o rozwód nie może być kwestionowane to, że w chwili zamknięcia rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku oddalającego powództwo w poprzedniej sprawie nie było podstawy do orzeczenia rozwodu.³¹

Kodeks rodzinny z 1950 r. zawierał w przepisach wprowadzających art. XVI, który stanowił, że prawomocne oddalenie powództwa o rozwód przed dniem wejścia w życie kodeksu rodzinnego nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu rozwodu na podstawie prawnej, której nie przewidywały dotychczasowe przepisy.³² Przepis ten został uchylony, jednakże wyrażona w nim zasada nie straciła nic na aktualności. Wynika to choćby z art. V przep. wpraw. k.r.o. stnowiącego, że przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego mają zastosowanie do stosunków w nim unormowanych, chociażby powstały przed jego wejściem w życie (*lex retro agit*).

W razie stwierdzenia stanu rzeczy osądzonej sąd odrzuca pozew. Ta prosta reguła nie zawsze będzie stosowana w „czystej postaci”. Tak więc nie będzie jej można zastosować np. wówczas, gdy powód poza powtarzaniem faktów z poprzedniej sprawy przytoczy nowe okoliczności. O odrzuceniu nie może być tutaj mowy. Gdy sąd dojdzie do przekonania, że nowe okoliczności nie spowodowały wymaganego przez prawo rozkładu pożycia, to powinien powództwo oddalić.³²

4. Jeżeli rozwiązanie małżeństwa nastąpiło przed dniem 1 stycznia 1946 r. na obszarze mocy obowiązującej prawa o małżeństwie z 1836 r.

²⁸ Orz. SN z dnia 12 stycznia 1954 r. II C 309/53, OSN 1954, poz. 85. Por. także orz. SN z dnia 18 czerwca 1955 r. III CR 199/54, OSN 1956, poz. 100.

²⁹ Orz. SN z dnia 21 kwietnia 1958 r. I CR 110/57, OSPiKA 1959, poz. 41 (oraz notka J.K.).

³⁰ Por. orz. SN z dnia 30 września 1952 r. C 1819/51, OSN 1954, poz. 29. T. Rowiński w artykule pt. „Ponowny proces o rozwód” (NP 1966, nr 3, s. 320 i nast.) pisze m.in., że przy ponownym procesie sąd może, a nawet musi brać pod uwagę te okoliczności faktyczne, jakie wystąpiły przed zamknięciem rozprawy, bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku oddalającego powództwo. Pożycie małżonków stanowi pewne *continuum*, aktualny zaś stan tego pożycia jest wypadkową szeregu różnych nawarstwiających się okoliczności.

³¹ Orz. SN z dnia 5 marca 1958 r. I CR 1157/56, OSPiKA 1959, poz. 157.

³² W orz. SN z dnia 16 stycznia 1952 r. C 514/51 (OSN 1952, poz. 89) wskazuje się na to, że prawomocny wyrok zapadły w czasie mocy obowiązującej prawa małżeńskiego z 1945 r. a oddalający powództwo o rozwód z powodu cudzołóstwa pozwanego wobec upływu określonego przez to prawo terminu do zgłoszenia powyższego zarzutu nie stoi na przeszkodzie do orzeczenia rozwodu pod rządem przepisów w wypadku zupełnego i trwałego rozkładu pożycia wywołanego tym samym faktem cudzołóstwa, który powoływany był w sprawie poprzedniej prawomocnie zakończony.

³³ Por. w tej kwestii orz. SN z dnia 26 października 1954 r. 2 CR 371/54, OSN 1955, poz. 45. Akta „starej” sprawy rozwodowej będą oceniane jako dowód z dokumentu (orz. SN z dnia 6 maja 1952 r. C 1043/51, NP 1953, nr 5, s. 80).

lub tomu X cz. 1 rosyjskiego Zводу praw na podstawie orzeczenia sądu konsystorskiego, to trzeba przyjąć, że jest ono prawnie skuteczne, i to nawet wtedy, gdy orzekający w tej sprawie sąd konsystorski był niewłaściwy według obowiązujących wówczas przepisów prawa cywilnego. Taką zasadę wprowadził art. XV § 1 przep. wpraw. k.r. Co prawda nowy k.r.o. nie zawiera przepisu będącego odpowiednikiem wymienionego art. XV § 1 przep. wpraw. k.r., jednakże przedstawiona wyżej zasada nie może być kwestionowana, jako że orzeczenia konsystorskie „uzyskały” już przedtem skuteczność prawną.³⁴

W przepisach przechodnich k.r.o. mamy natomiast art. VII ustanawiający zasadę, że ustanie, unieważnienie lub rozłączenie małżeństwa, które nastąpiło przed dniem wejścia w życie k.r.o., ocenia się według przepisów prawa obowiązującego w chwili ustania, unieważnienia lub rozłączenia małżeństwa. Przepis ten nie narusza oczywiście przepisów dekretu z dnia 6 czerwca 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych wydanych w okresie okupacji niemieckiej na terenie Polski (Dz. U. Nr 25, poz. 151 z późniejszymi zmianami) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1946 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych na obszarze Ziemi Odzyskanych (Dz. U. Nr 18, poz. 123). Natomiast skutki prawne rozwiązania małżeństwa — zgodnie z tymże art. VII przep. wpraw. k.r.o. — ocenia się od dnia wejścia w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego według tegoż kodeksu.

Szczególna sytuacja powstaje wtedy, gdy chodzi o tych obywateli wyznania katolickiego, którzy przed dniem 1 stycznia 1946 r. uzyskali tzw. rozłączenie małżeństwa (separację) na czas nieograniczony. Otóż art. XIII § 2 przep. wpraw. k.r. z 1950 r. stanowił, że w takim wypadku sąd na żądanie jednego z małżonków orzeknie rozwód, chyba że sprzeciwia się temu interes społeczny albo że po orzeczeniu rozłączenia nastąpiło wznowienie pożycia małżeńskiego. Orzekając rozwód, sąd rozstrzygał, które z małżonków ponosi winę rozwodu, oraz stanowił o prawach i obowiązkach obojga małżonków względem osób i majątku ich małoletnich dzieci. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że sąd, orzekając rozwód w tym szczególnym „trybie”, nie badał, czy nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego stron i czy dobro małoletnich dzieci nie ucierpi na skutek rozwodu, a ponadto sąd mógł orzec rozwód, choćby winę ponosił powód.³⁵ Orzekając rozwód sąd — w zakresie ustalenia, czy i które z małżonków ponosi winę rozwodu — nie był związany orzeczeniem sądu konsystorskiego, lecz rozstrzygał tę kwestię samodzielnie.³⁶

W nowym kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie znajdujemy odpowiednika przepisu art. XIII § 2 przep. wpraw. k.r., wobec czego występowanie ze sprawą w tym szczególnym „trybie” jest obecnie niedopusz-

³⁴ Por. orz. SN z dnia 7 marca 1956. I CR 622/54, OSN 1956, poz. 109. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 marca 1951 r. C 236/50 (OSN 1952, poz. 61) przyjęto, że art. XV przep. wpraw. k.r. nie stosuje się w wypadku, gdy jeden z małżonków zmarł przed wejściem w życie kodeksu rodzinnego z 1950 r.

³⁵ Orz. SN z dnia 13 czerwca 1952 r. C 939/51, NP 1953, nr 10, s. 94.

³⁶ Tak Sąd Najwyższy w orz. z dnia 7 listopada 1950 r. C 262/50, OSN 1952, poz. 9.

czalne. Jeżeli więc strony żyjące w separacji orzeczonej wyrokiem sądu konsystorskiego nie wystąpiły przed 1 stycznia 1965 r. do sądu powszechnego o orzeczenie rozwodu, to skutki cywilne dotychczasowego rozłączenia należy uznać za wygasłe.³⁷

III. WYROK W SPRAWIE UNIEWAŻNIENIA MAŁŻEŃSTWA

1. Na samym wstępie rozważań należy rozstrzygnąć, czy w sprawach o unieważnienie małżeństwa trzeba stosować — przy ferowaniu wyroku — artykuł 58 k.r.o. Mówi się w nim wprawdzie tylko o rozwodzie, ale art. 21 k.r.o. głosi, że do skutków unieważnienia małżeństwa w zakresie stosunków małżonków do wspólnych dzieci oraz w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o rozwodzie; poza tym małżonek, który zerwał małżeństwo w złej wierze, traktowany jest tak jak małżonek winny rozkładu pożycia małżeńskiego.

Mamy tu więc odesłanie do art. 58 k.r.o., co z kolei daje podstawę do przyjęcia, że art. 58 k.r.o. powinien być stosowany także w sprawach o unieważnienie małżeństwa.³⁸

2. Jeżeli sąd orzeka unieważnienie małżeństwa, to w wyroku musi się przede wszystkim znaleźć decyzja co do tego, czy i który z małżonków zawarł małżeństwo w złej wierze (art. 20 § 1 k.r.o.). Za będącego w złej wierze uważa się małżonka, który w chwili zawarcia małżeństwa wiedział o okoliczności stanowiącej podstawę do jego unieważnienia.³⁹ Ale to jest dopiero pierwsza część wyroku. W dalszej jego części sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków zobowiązany jest do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy jednemu z rodziców, ograniczając

³⁷ W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 września 1954 r. I CO 23/54 (OSN 1957, poz. 31) przyjęto następującą zasadę: „Skutki cywilne rozłączenia małżonków na czas nieograniczony, orzeczonego przed dniem wejścia w życie prawa małżeńskiego z 1945 r., wygasły z tym dniem”. W uzasadnieniu tej uchwały podkreślono, że okoliczność, iż małżeństwo separowane przed dniem 1 stycznia 1946 r. zostało rozwiedzione po wejściu w życie kodeksu rodzinnego, jest w zakresie oceny skutków separacji okolicznością obojętną. Skutki te wygasły nie z powodu orzeczenia rozwodu, lecz już wcześniej, a mianowicie wobec wejścia w życie prawa małżeńskiego 1945 r. Jest rzeczą obojętną, czy separowany małżonek zrealizował uprawnienia do korzyści majątkowych przysługujących mu z mocy prawa.

³⁸ Taki pogląd przeważa w doktrynie. I tak J. Górecki w pracy pt. „Unieważnienie małżeństwa” (op. cit., s. 117), polemizując ze stanowiskiem Z. Wiszniewskiego, opowiada się za stosowaniem w sprawach o unieważnienie małżeństwa art. 437 i 438 d. k.p.c. (odpowiednik obecnego art. 58 k.r.o.). Identycznie K. Korzan w wymienionej wyżej pracy pt. „Orzeczenia konstytucyjne w postępowaniu cywilnym” pisze na s. 214, że „sąd w wyroku unieważniającym małżeństwo obowiązany jest rozstrzygnąć o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem oraz orzec o kosztach utrzymania i wychowania dziecka (art. 58 k.r.o.)”.

Jeśli chodzi o Z. Wiszniewskiego, to w pierwszym wydaniu pracy zbiorowej pt. „Kodeks rodzinny — Komentarz” (Warszawa 1955) twierdził on (s. 46), że art. 437 i art. 438 d. k.p.c. „nie dotyczą unieważnienia małżeństwa”. Jednakże zastrzegł się zarazem, że kwestie objęte tymi przepisami muszą być rozstrzygnięte w wyroku unieważniającym małżeństwo. W najnowszym wydaniu Komentarza do k.r.o. (1966 r., s. 55) autor ten już kategorycznie stwierdza, że „należy tutaj stosować odpowiednio przepisy art. 58, 106 i 112 k.r.o.”.

³⁹ Kwestii tzw. „złej wiary” nie omawiam szerzej, gdyż nie mieści się ona w profilu tego opracowania.

władzę rodzicielską drugiego do ściśle określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka.⁴⁰

IV. WYROK W SPRAWIE O USTALENIE ISTNIENIA LUB NIEISTNIENIA MAŁŻEŃSTWA

1. Należy przede wszystkim stwierdzić, że w sprawie o ustalenie istnienia małżeństwa wydany wyrok nie będzie w żadnym razie zawierał rozstrzygnięć dotyczących alimentów lub wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi. Artykuł 58 nie ma zastosowania w tym postępowaniu, i to niezależnie od tego, czy sąd uwzględnił, czy też oddalił powództwo.

Sąd, rozpoznając sprawę, związany jest ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.). Sąd jest związany treścią wyroku karnego skazującego za bigamię. Sąd cywilny nie może przyjąć, że pierwsze małżeństwo nie zostało zawarte, skoro przesłanką skazania za bigamię było ustalenie, że pierwsze małżeństwo było w rozumieniu prawa ważne.⁴¹

Mówiąc o skazującym wyroku karnym mam na myśli — rzecz jasna — wyrok krajowy. Wyroki zagraniczne nie wiążą sądu cywilnego.⁴²

Wyrok ustalający istnienie małżeństwa korzysta — jak już wyżej powiedziałem — z tzw. rozszerzonej prawomocności. Działa on *erga omnes*. W razie ustalenia istnienia małżeństwa (prawomocnie) strony lub osoby trzecie nie mogą wystąpić z żądaniem ustalenia nieistnienia małżeństwa. Takie powództwo spotka się z zarzutem stanu rzeczy osądzonej. Prawomocny wyrok jest podstawą do dokonania odpowiedniego wpisu w księdze stanu cywilnego.⁴³

2. Przechodząc do drugiej kategorii wyroków ustalających należy zauważyć, że wyrok ustalający nieistnienie małżeństwa ustala bądź że strony nie zawarły ze sobą małżeństwa, bądź że małżeństwo stron ustało na skutek prawomocnego orzeczenia.⁴⁴ Pierwsza wersja będzie konieczna wówczas, gdy akt małżeństwa w sensie formalnym istnieje, lecz małżeństwo nie zostało skutecznie zawarte wobec braku przewidzianych

⁴⁰ Będą tutaj miały pełne zastosowanie wszystkie uwagi wypowiedziane wyżej przy wyroku w sprawie rozwodowej.

⁴¹ Tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 kwietnia 1961 r. I CR 285/60, OSPiKA 1962, poz. 76 (oraz notatka K.P.); identycznie w orz. z dnia 13 listopada 1935 r. C II 1464/35, ZO 1936, poz. 211.

Tezę tę aprobował T. Rowiński w artykule: Powództwo o ustalenie istnienia albo nieistnienia małżeństwa (NP 1965, nr 11, s. 1266 i nast.) oraz W. Siedlecki w Komentarzu do kodeksu postępowania cywilnego (praca zbiorowa, 1969 r., s. 100).

E. Wengerek w „Przeglądzie orzecznictwa SN w zakresie procesu cywilnego” (NP 1963, nr 6, s. 695) przyjmuje, że względy natury teleologicznej przemawiają za uznaniem tezy SN za trafną, zastrzega się jednak, iż problem jest otwarty i wymaga szczegółowego opracowania.

⁴² Tak K. Piasecki w monografii: Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny, Warszawa 1970 r., s. 94.

⁴³ T. Rowiński: Powództwo o ustalenie istnienia albo nieistnienia małżeństwa, op. cit., s. 1270.

⁴⁴ Por. w tej kwestii J. Litwin: Prawo o aktach stanu cywilnego — Komentarz, Warszawa 1961, s. 236. Autor ten daje przykłady dla zilustrowania, w jakich stanach faktycznych aktualna jest pierwsza wersja wyroku ustalającego nieistnienie małżeństwa.

przez prawo przesłanek. Druga zaś wtedy, gdy małżeństwo stron zostało rozwiedzione lub unieważnione, między stronami zaś istniał spór co do skuteczności prawnej orzeczenia.

Tak jak już wyżej powiedziałem, ustalenia sądu karnego poczynione w wyroku skazującym za bigamię wiążą sąd cywilny rozpoznający sprawę o ustalenie nieistnienia małżeństwa. Nie muszą dodawać, że wyrok ustalający nieistnienie małżeństwa stanowi podstawę do wpisu w księdze stanu cywilnego.

Wyroki te są skuteczne *erga omnes*.

3. Wszystkie wyroki wydawane w sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa korzystają z powagi rzeczy osądzonej. Wyłącza to możliwość wniesienia nowego powództwa opartego na tym samym stanie faktycznym.⁴⁵

⁴⁵ T. Rowiński w cyt. wyżej artykule pt. „Powództwo o ustalenie istnienia albo nieistnienia małżeństwa” (NP 1965, s. 1268) pisze między innymi, co następuje: „Oddalenie powództwa o ustalenie istnienia albo nieistnienia związku małżeńskiego może nastąpić bądź z powodu braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia albo nieistnienia małżeństwa, bądź z powodu ustalenia: przy powództwie o ustalenie istnienia — nieistnienia związku małżeńskiego, przy powództwie zaś o ustalenie nieistnienia — istnienia związku małżeńskiego. Oddalenie powództwa z braku interesu prawnego oznacza, że zagadnieniem istnienia albo nieistnienia małżeństwa sąd się nie zajmował, lecz stwierdziwszy brak interesu prawnego, już na tej podstawie oddalił żądanie, bez wnikania w to, czy dany związek małżeński rzeczywiście został zawarty, czy też nie został zawarty.

Znaczenie wyroku oddalającego powództwo z powodu bezzasadności żądania w ścisłym tego słowa znaczeniu jest inne. Oddalenie powództwa o ustalenie istnienia małżeństwa oznacza w tym wypadku, jak przyjmuje się w literaturze, że małżeństwo nie istnieje. Oddalenie zaś powództwa o ustalenie nieistnienia małżeństwa oznacza z kolei w tym wypadku, że małżeństwo istnieje”.